

Sygn. akt II K 330/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Jakub Wąwoźny

Protokolant – sekr. sądowy Anna Kowalska

przy udziale Prokuratora – J. G.

po rozpoznaniu w dniu 13/11/2014r., 05/02/2015r., 16/04/2015r., 18/06/2015r., 12/10/2015r., 10/03/2016r. i 15/03/2016 roku

sprawy:

A. W. (1)

c. M. i A. z domu G.

ur. (...) w C.

oskarżonej o to, że:

w dniu 13 kwietnia 2014 roku o godz. 1:16 w C. w sklepie (...) u M.” wbrew przepisom ustawy sprzedała alkohol w postaci wódki marki „Żubrówka biała” o poj. 0,7 l małoletnim M. K. (1) i M. M. (3),

- tj. o czyn z art. 43 ust 1 ustawy z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

orzeka:

I. uznaje oskarżoną **A. W. (1)** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w akcie oskarżenia, tj. występku z art. 43 ust 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i za to na podstawie tego artykułu wymierza jej karę 150(stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przyjmując równowartość 1 stawki w kwocie 10(dziesięciu) zł;

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Chełmnie) kwotę 150(sto pięćdziesiąt) zł tytułem opłaty oraz obciąża ją wydatkami poniesionymi w sprawie w części w kwocie (...),62(cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt siedem 62/100).

II K 330/14

UZASADNIENIE

Na dzień 12.04.2014 roku B. S. (1) zaplanował wspólnie ze swoimi kolegą P. K. zorganizowanie ogniska dla kolegów i koleżanek na terenie należącym do jego rodziców. Jego ojciec wyraził na to zgodę pod warunkiem, że uczestnicy ogniska nie będą spożywać alkoholu. Na ognisku znalazły się następujące osoby: M. K. (1), A. P., M. R., M. M. (3), M. W., P. G. (1), N. B. i H. K. (1). Ostatni pięcioro dołączyło do pozostałych po 2 godzinach. Uczestnicy spotkania złożyli się po 20 zł na zakup artykułów spożywczych oraz alkoholu w postaci piwa. Prawdopodobnie alkohol został przywieziony na ognisko przez P. K. i B. S. (1). Zgromadzeni spożywali alkoholu od godz. 20. Jako pierwsze ognisko

opuścili H. K., P. G. i N. B.. Prawdopodobnie osoby te telefonicznie wezwały pozostałych uczestników, aby przyjechali po nie samochodem. Wówczas B. S. (1) poszedł do swojego domu, zabrał stamtąd znajdujące się w szafce w jadalni kluczyki od samochodu R. (...) numer rejestracyjny (...), stanowiącego własność jego ojca J. S. i wyjechał autem z posesji, wykorzystując fakt, że pozostali członkowie rodziny spali. Pozostali uczestnicy ogniska wsiedli do auta, jako pasażerowie, przy czym M. K. (1) zajęła miejsce z przodu, pozostali chłopcy zajęli miejsca z tyłu. B. S. pojechał do miejscowości K., gdzie do auta wsiadły H. K., N. B. i P. G., zajmując miejsce z tyłu. Samochodem tym wyżej wymienieni jeździli po C. i jego okolicach.

Dowód: protokoły oględzin, k. 13-15, 36-37, 21-27; Protokół użycia alco –sensor, k. 29-30; Sprawozdanie z badania krwi, k. 220,224,229,232,236,240,244; Protokoły pobrań krwi, k. 221, 225, 228, 233, 237, 241, 245; ;

W trakcie jazdy małoletni postanowili kupić alkoholu. Zatrzymali się w okolicach sklepu nocnego ABC W C.. Z samochodu wysiedli: M. M. (4) i M. K. (1) i udali się w kierunku sklepu. Pieniądze na kupno alkoholu pochodziły z wcześniejszej składki. W sklepie tym na nocnej zmianie pracowały dwie sprzedawczynie: A. W. (1) i A. D. (1). Zakupy w sklepie tym dokonywano przez okienko w drzwiach. Do obu świadków podeszła oskarżona. Poprosili oni o alkohol w postaci K.. Od oskarżonej otrzymali informację, że takiej wódki nie ma i wówczas oskarżona zaproponowała im wódkę marki Ż. o pojemności 0,7 l, podając ją M. M.. Za alkohol zapłaciła M. K. (1) kwotę 33 zł. Otrzymała od oskarżonej 50 gr reszty. Nastąpiło to o godz. 1:16 w dniu 13.04.2014 roku. Oskarżona sprzedając alkohol małoletnim nie dokonała żadnych ustaleń, co do wieku małoletnich, w tym wbrew przepisowi ustawy nie poprosiła ich o okazanie dowodów osobistych. Zakupioną wódkę małoletni zabrali do auta, lecz nie została ona spożyta. Oskarżona w trakcie dyżuru nocnego miała długie włosy, spięty z tyłu w tzw. kucyk i przełożone na lewym ramieniu.

Dowód: zeznania M. K., k. 4-6, 265-268, k. 540-541, 618; zeznania M. M., k. 254-256, 288-290, 326-327,342-343, 541-542,618-619, Wydruki paragonów fiskalnych, k. 367-404; Harmonogram pracy i zezwolenie na sprzedaż alkoholu, k. 429; Opinie psychologiczne, k. 274,275,302; Tablice poglądowe, k. 321,322,343; Protokoły zatrzymania, k. 358-360, 424-426; Płyta cd, k. 361, zeznania D. L., k. 619, zeznania K. J., k. 619v, zeznania D. Ś., k. 625-627, opinia biegłego, k. 560-591

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że nie przypomina sobie, aby sprzedawała małoletnim alkohol. Stoi to w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zwłaszcza w postaci zeznań małoletnich świadków oraz wydruków z kasy fiskalnej.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na treści zeznań, złożonych przez M. K. (1) i M. M. (3). Świadkowie ci bezstronnie i obiektywnie opisali to, co widzieli. Brak jest podstaw do uznania, że bezpodstawnie obciążyli oskarżoną, z uwagi na brak stwierdzonego konfliktu między nimi, a tym samym ich zeznania muszą być uznane za wiarygodne. Sąd, jako w pełni wiarygodne uwzględnił też załączone do akt sprawy dokumenty w postaci notatek urzędowych policji, oraz dokumentów w postaci wydruku z kasy fiskalnej, uznając, iż zostały one sporządzone z zachowaniem przewidzianych prawem wymogów przez osoby do tego upoważnione. Brak jest podstaw, aby kwestionować wiarygodność zgromadzonych w sprawie dokumentów i opinii biegłych. Są one jasne i czytelne, zostały sporządzone zgodnie z przepisami prawa przez właściwe osoby. Żadna ze stron ich nie kwestionowała. Sąd również podzielił wnioski opinii biegłych.

Postępowanie dowodowe dostarczyło Sądowi wszystkich niezbędnych okoliczności do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń rozpatrywanych w przedmiotowym procesie, prawnej oceny czynów oskarżonej i zespołu okoliczności pozwalających na orzeczenie kary zgodnie z dyrektywami jej wymiaru.

Na wstępie zauważyć należy, że wyjaśnienia oskarżonej są wewnętrznie sprzeczne. W postępowaniu przygotowawczym oskarżona nie zaprzeczyła, aby w nocy z 12 na 13 kwietnia 2014r pracowała w sklepie (...), co zresztą potwierdza materiał video. Z jej wyjaśnień wynika, że wówczas pracowało tam tylko ona i A. D. (1). Ta ostatnia pracowała przy kasie, zaś klientów obsługiwała oskarżona, co widać na w/w materiale video. Wyjaśnienia te oskarżona złożyła dnia 14 lipca 2014 roku. Przed sądem oskarżonemu stwierdziła, że zmieniała się z A. D. (1) przy tzw. okienku, co nie zostało potwierdzone nagraniami zawartymi na w/w materiale video(przynajmniej do zakończenia godziny nagrania). Jej

zdaniami obsługiwały klientów na zmianę. Na sam koniec postępowania dowodowego oskarżona przyznała, że jednej ze stacji telewizyjnych udzieliła w dniu 17.07.2014 roku wywiadu, w którym stwierdziła, iż alkohol dla małoletnich sprzedaje nieznanemu osobie dorosłej, która dla nich kupiła alkohol. Co więcej, stwierdziła, że na to zdarzenie jest w stanie przedstawić świadka. Po ujawnieniu tego faktu na sali rozpraw przez prokuratora oskarżona potwierdziła, iż takich wypowiedzi w dniu w/w udzieliła. Jednak dodała również, że wypowiedź ta była nieprawdziwa i udzieliła jej, dlatego, że brała wówczas leki. Z opinii biegłych psychiatrów i psychologa wynika, jednak, iż u oskarżonej nie rozpoznano objawów choroby psychicznej. Biegli rozpoznali zaburzenia adaptacyjne, osobowości oraz lękowe. Jednak w chwili popełnienia czynu miała zachowaną zdolność rozpoznawania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem, a w postępowaniu przed sądem mogła brać udział. Brak jest jakichkolwiek wskazań, iż zmiany wyjaśnień oskarżona mogła dokonywać pod wpływem środków farmakologicznych. Samo porównanie wyjaśnień oskarżonej prowadzi do wniosku, że są one niewiarygodne w części, w której pozostają w sprzeczności z zeznaniami wiarygodnych świadków.

Sąd dał wiarę zeznaniom **M. K. (1)**. Po pierwsze, brak jest jakichkolwiek podstaw by przyjąć, iż świadek ten pozostawał w konflikcie z oskarżoną. Po drugie, zeznania tego świadka są spójne i pozbawione wewnętrznej sprzeczności. Sąd oczywiście dostrzega okoliczność polegającą na tym, iż w swych pierwszych zeznaniach świadek ten pominął fakt zakupu alkoholu w sklepie nocnym. M. K. wspomina wówczas jedynie, iż przejeżdżali koło sklepu samochodem. Zauważyć należy, że nie wspomina o tym również na początku M. M.. Dołączone do akt sprawy opinie psychologa, jak również jego zeznania przed sądem wprost tłumaczą takie zachowania traumatycznymi doznaniem małoletnich. Zdaniem psychologa brak jest podstaw do przyjęcia, że świadek ma skłonności do konfabulacji. W swoich zeznaniach z postępowania przygotowawczego świadek potwierdziła, iż w sklepie obsługiwały dwie kobiety. Jedną jej zdaniem była młodsza, a druga starsza, co się potwierdziło. Zgodnie z dokumentem z kasy fiskalnej świadek zeznał, iż dokonał zakupu alkoholu o godz. 1:16. Świadek również potwierdził przed sądem swoje zeznania, jednak nieoczekiwanie dodał, iż osoba, która sprzedawała alkohol posiadała krótkie, jasne włosy. O długości, ani o kolorze włosów świadek w postępowaniu przygotowawczym nie wspominał. Zdaniem Sądu nie może mieć to wpływu na ocenę wiarygodności zeznań z uwagi na dwie okoliczności. Po pierwsze, w dniu 02.07.2014 roku świadkowi okazano tablice poglądowe z fotografiami oskarżonej, na którym to zdjęciu A. W. posiadała krótkie, jasne włosy. Świadek rozpoznała oskarżoną i całkiem możliwe, iż owa czynność procesowa mogła zasugerować jej odpowiedzi, których udzieliła przed sądem. Potwierdza to kolejne przesłuchania świadka przed sądem, w trakcie, którego odtworzono ujawnione zapisy wideo. Świadek ten opisał oskarżoną tam uwidocznioną w jednym z ujęć kamer, jako osobę z krótkimi włosami, pomimo, iż oskarżona miała włosy długie, spięte z tyłu w tzw. kucyk. To samo nagranie odtworzono oskarżonej, która po zapoznaniu się z nim w tym samym ujęciu widziała siebie z długimi włosami. Reasumując, okoliczności wynikające z zeznań świadka, dotycząca długości i koloru włosów nie mogą być brane pod uwagę, jako decydujące o wiarygodności zeznań M. K.. Dodać również należy, iż świadek nie rozpoznał na okazanych fotografiach drugiej, pracującej w sklepie osoby. Fakt ten nie jest obojętny dla ustalenia okoliczności sprawy. Porównanie materiału dowodowego wskazuje, iż świadek nie rozpoznał A. D., gdyż nie miał możliwości przyjrzenia się jej twarzy z bliska, jako, że osoba ta po prostu nie obsługiwała go przy okienku w trakcie zakupu alkoholu.

Sąd uwzględnił zeznania **M. M.**. W jego przypadku również należy uwzględnić opinię biegłego psychologa, z uwagi na fakt odmienności pierwszych zeznań od kolejnych składanych w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem. Zauważyć należy, iż świadek przesłuchiwany był początkowo na okoliczności sprawy w sytuacji, kiedy to on był prowadzącym pojazd, który uległ wypadkowi. Nietrudno sobie w obrazić, iż 17-letni chłopiec był przerażony nie tylko skutkami wypadku, do którego doprowadził, ale przede wszystkim możliwymi konsekwencjami prawnymi swojego czynu. W swych zeznaniach jego matka potwierdziła, iż przebieg zdarzeń miał on „posklejany” z różnych kawałków. Świadek mógł wyprzeć ze swej pamięci niektóre ze zdarzeń. Potwierdził to w swej opinii psycholog. Nie znaczy to, że zeznania świadka należy zdyskredytować. Są one w pełni zbieżne z zeznaniami M. K. (1). O wiarygodności zeznań świadczy również fakt, że świadek nie próbował ubarwiać swoich zeznań, nie wymyślał nowych okoliczności. Tam gdzie nie pamiętał faktów, nie starał się za wszelką cenę odpowiedzieć na pytania. Rozpoznał jednak oskarżoną na okazanych zdjęciach, pamiętał, że dokonywał zakupu alkoholu. Sąd dostrzegł też fakt, że o obecności M. K. świadek wspominał dopiero w swych późniejszych zeznaniach. O ile oczywiście pewne fakty mogły mu zasugerować zeznania

M. K., to na pewno nie można mówić o sytuacji odwrotnej. Ostatecznie, zeznania obu świadków są zbieżne i wzajemnie się uzupełniają. Podkreślić należy, że fakt przebywania obu świadków pod sklepem (...) potwierdza dokument w postaci raportu kasowego. W zbliżonych godzinach do zakupu dokonanego przez obu świadków brak jest podobnej transakcji. Zwrócić również należy uwagę na wyjaśnienia oskarżonej potwierdzającej wywiad udzielony jednej ze stacji telewizyjnych.

Sąd ostrożnie ocenił zeznania **A. D. i M. C.**. Ten pierwszy świadek w swych pierwszych zeznaniach stwierdził, iż możliwe jest, że zamieniał się z oskarżoną przy obsłudze klientów przy okienku. Nie potwierdził jednak, aby sprzedał małoletnim alkohol. Nadto świadek zaprzeczył, iżby w sklepie był monitoring. Ten drugi świadek w postępowaniu przygotowawczym potwierdził, iż oskarżona pracowała w jej sklepie, nie wspomniał jednak ani słowem o monitoringu. Nieoczekiwanie przed sądem świadek przypomniał sobie, że jednak sklep taki monitoring posiadał. Nie potrafił wiarygodnie wyjaśnić powodów, dla których o tym fakcie nie powiadomił policji. Przedłożył jednak zapis nagrania, który został przez Sąd dopuszczony, jako dowód po uprzednim badaniu przez biegłego. Jak się okazało, przedstawione sądowi zapisy wideo są autentyczne. Zdaniem biegłego data i godzina wskazywana na wideogramach może odpowiadać rzeczywistości, nie obejmuje jednak, a raczej nie jest możliwe ustalenie, czy dokonany został zapis przedmiotowego zdarzenia. Zdaniem biegłego nie jest możliwa identyfikacja kupującego ani kupowanych produktów. Przekazane do analizy i badań wideogramy nie zawierają ścieżki dźwiękowej. Świadek M. C. przesłuchana na okoliczności istniejącego monitoringu przed sądem ewidentnie unikała odpowiedzi na pytania zmierzające do ustalenia faktyczny pobudek, którymi się kierowała przy ujawnieniu nagrania. Zdaniem Sądu, fakt, iż świadek ten samoistnie wskazał na długość i kolor włosów oskarżonej może wskazywać, iż ujawnienie monitoringu miało wesprzeć linię obrony oskarżonej. Ostatecznie zeznania obu w/w świadków nie odnosiły się do istoty sprawy, chociaż intencje obu świadków były dla sądu oczywiste.

W trakcie postępowania padł wniosek dowodowy obrony o ustalenie czy tel. komórkowy M. K. logował się do stacji (...), jak również o ponowne przejrzanie monitoringu miejskiego celem ujawnienia miejsca parkowania auta (jak się wydaje). Sąd oddalił oba wnioski dowodowe, gdyż wnioskujący nie wykazał, aby istniał jakikolwiek dowód, który podważał fakt zakupu alkoholu przez małoletnich w przedmiotowym dniu, tym samym kwestionował ich obecność pod sklepem (...). Sąd przesłuchał jednak funkcjonariuszy na okoliczność przeglądu monitoringu miejskiego, który został dokonany krótko po wypadku. Świadek **D. L.** potwierdził fakt przeglądu monitoringu, dodał jednak, iż zapis jest niewyraźny a kamera przekręca się co kilka sekund. Podobnej treści zeznania złożył **D. Ś. (2)**. Zeznaniom tym, jak również zeznaniom **K. J.** sąd dał wiarę, gdyż są spójne i brak jest podstaw do ich zdyskwalifikowania. Na marginesie dodać należy, iż stacje (...) odbierają sygnały w promieniu wielu kilometrów i ustalenie dokładnego miejsca używanie telefonu jest niemożliwe.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania matki M. M. **M. D.**. Zeznania pozostałych przesłuchanych świadków Sąd uznał za wiarygodne, aczkolwiek niewnoszące niczego istotnego dla sprawy. Słuchani oni byli na etapie postępowania przygotowawczego na okoliczność zaistniałego wypadku drogowego.

Jak wyżej wspomniano, sąd podzielił wnioski opinii biegłych.

Tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, że oskarżona A. W. winna jest popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu. Swym zachowaniem wypełniła znamiona z art. 43 ust 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi. W żadnym wypadku charakter zatrudnienia oskarżonej w sklepie (...) nie wpływa na kwalifikację prawną czynu, gdyż legalność zatrudnienia nie jest warunkiem spełnienia przesłanek z art. 43 ust 1, tylko sama sprzedaż alkoholu nieletnim.

Sąd wymierzył oskarżonej karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 zł jak również obciążył ją opłatą oraz wydatkami poniesionymi w sprawie w części, dotyczącej przedmiotowej sprawy.

Orzekając w powyższy sposób Sąd kierował się dyrektywami, wymienionymi w art. 53 k.k., przy uwzględnieniu wszelkich ujawnionych w sprawie okoliczności łagodzących i obciążających, dotyczących osoby oskarżonego. Do okoliczności obciążających zaliczyć należy uprzednią karalność oskarżonej, oraz wysoką szkodliwość społeczną

popelnionego przez nią czynu. Trudno dopatrzeć się okoliczności łagodzących. Oskarżona zaniechała sprawdzenia wieku kupujących, co więcej, proponowała im konkretny alkohol. Nie ma, więc mowy o sytuacji, w której zmęczony pracownik, nocą, przez małe okienko nie dostrzegł wieku nieletnich kupujących. Trudno również pozostawić bez uwagi fakt zatrudnienia oskarżonej „na czarno”, jednak spostrzeżenia te odnieść należy raczej do sfery etycznej, a nie prawnokarnej. Na pewno A. W. tego dnia w sklepie (...) funkcjonowała jako pracownik tego sklepu.

Sąd wymierzając karę oskarżonej miał na uwadze również to, iż dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. W doktrynie podkreśla się nadrzędność powyższej dyrektywy wobec innych ogólnych dyrektyw wymiaru kary. W przedmiotowej sprawie uznać należy, że stopień zawinienia oskarżonej jest bardzo wysoki.

Sąd wziął także pod uwagę dyrektywę wymiaru kary nawiązującą do stopnia społecznej szkodliwości czynu, która jest niewątpliwie duża. Aczkolwiek podkreślić należy, iż zgodnie z zeznaniami świadków alkohol ten nie został spożyty i w żadnym wypadku nie można wiązać sprzedaży alkoholu przez oskarżoną z tragicznymi skutkami wypadku. Jednak w większym kontekście tym bardziej należy, z uwagi na zaistniały tragiczny skutek, potępić i uznać za wyjątkowo naganny występ oskarżonej. Jej zachowanie obrazuje beztroskie podejście do sprzedaży alkoholu nieletnim, co w niniejszej sprawie doprowadziło, lub było istotną przyczyną tragicznego wypadku. Nie oskarżoną za niego należy winić, jednak jej zachowanie należy szczególnie potępić.

Sąd wymierzając karę wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które powinna ona osiągnąć. Kara w orzeczonym wymiarze powinna niewątpliwie odstraszyć oskarżoną od ponownego wejścia na drogę przestępstwa i spełnić swój cel prewencji indywidualnej. Z drugiej zaś strony orzeczona kara powinna ukształtować postawę oskarżonej. Orzeczona kara spełnić powinna również swoje cele, jeśli chodzi o kształtowanie świadomości społecznej. I tu sąd dopatruje szczególnie celu, jaki niniejszy wyrok powinien wyrzucić w świadomości wszystkich sprzedających, w tym tych, którzy nieżyjącym dziś nastolatkom sprzedali przecież wcześniej, przed ogniskiem, alkohol.

Sąd wymierzając karę miał na uwadze sposób życia oskarżonej przed popełnieniem przestępstwa. Analizując tę dyrektywę należy zwrócić uwagę na kwestię uprzedniej karalności oskarżonej, co niewątpliwie nie pozwalało na obniżenie wymiaru kary wobec propozycji prokuratora. Wymiar kary jest znaczny, ale wobec możliwości finansowych oskarżonej, którą reprezentował adwokat z wyboru nie przekracza żadnych granic rozsądku. Niewątpliwie okoliczności obciążające nie pozwalały sądowi na obniżenie wymiaru kary.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. i art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49/83 poz. 223 ze zm.) i po uwzględnieniu sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonej zasądził od niej na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową w wysokości 150 zł oraz obciążył wydatkami poniesionymi w toku postępowania w części odpowiadającej istocie sprawy.